



30.

Wartość rozwoju materialnego

I. PROSPEKT WARTOŚCI

1.1. CEL OGÓLNY

Rozwój integralny osoby



1.2. CEL SZCZEGÓŁOWY

Umiejętne korzystanie z dóbr materialnych



1.3. CEL WYCHOWAWCZY

Kształtowanie równowagi pomiędzy potrzebą, a pragnieniem posiadania



1.4. PROPONOWANE TEMATY

- Jakie są współczesne formy działalności w zakresie pomocy społecznej?
- Czy „być” to „mieć”?
- Charakterystyka współczesnego rozwoju materialnego.





1.5. ZADANIA DLA UCZNIA, SAMOWYCHOWANIE

Normy

- Właściwe korzystanie ze zdobyczy techniki pomaga godniej żyć.
- Wartości materialne współlistnieją z wartościami duchowymi; nie wykluczają się.
- Zasada prymatu osoby nad rzeczą.

Zasady

- Z szacunku dla ludzkiej pracy dbam o rzeczy materialne.
- Zachowuję równowagę pomiędzy duchową, a materialną sferą mojego życia.
- Korzystanie z dóbr materialnych nie ogranicza mojej wolności.



1.6. ZADANIA DLA RODZICÓW

Normy

- Praca człowieka ma wymiar podmiotowy, nie przedmiotowy.
- Rzeczy materialne są odzwierciedleniem ludzkich zdolności i wysiłków.
- Dobra materialne mają służyć dobru człowieka.

Zasady

- Uczę dziecko, że to człowiek jest podmiotem wszelkiej pracy i wszelkich zdobyczy cywilizacyjnych.
- Przypominam, że dbanie o dobro wspólne to wyraz szacunku dla samego siebie i drugiego człowieka.
- Uświadamiam dziecku, że człowieka ceni się za to, kim jest, a nie za to, co posiada.



1.7. ZADANIA DLA SZKOŁY, WYCHOWAWCY

Normy

- W zdrowym pragnieniu posiadania nie ma miejsca na zazdrość i zawiść.
- Uczciwa praca jest środkiem zdobywania dóbr materialnych.
- Szkoła uczy, że rzeczywistość materialna powinna służyć rozwojowi człowieka.

Zasady

- Wychowuję uczniów tak, aby dobra materialne traktowali jako środek do celu, jakim jest rozwój godności osoby.

- Uczę hierarchii wartości, w której dobra materialne pełnią funkcję służebną.
- Pilnuję, aby w szkole nie były eksponowane różnice materialne.

1.8. SPOSÓB REALIZACJI

Proponuję uczniom porównanie sytuacji dzieci i młodzieży z krajów trzeciego świata, dotkniętych biedą i głodem, z sytuacją ich rówieśników z Europy czy Ameryki Północnej. Dyskusję prowadzę w kierunku refleksji, że dobra materialne nie stanowią o „byciu” człowiekiem, ale muszą służyć celom wyższym niż zaspokajanie przyjemności i zachcianek. Wspólnie zastanawiamy się, w jaki sposób można wykorzystać zdobycze nauki, techniki, by ułatwić życie innym ludziom.



1.9. OSIĄGNIĘCIA, EFEKTY

Młody człowiek wykorzystuje dobra materialne tak, że służą mu one jako środek do celu, jakim jest rozwój jego własnej osobowości. umiejętnie posługuje się osiągnięciami technicznymi, zabiega o nie, zdobywa je, również po to, aby pomagać innym ludziom. uczeń rozumie także, że człowieka nie można oceniać po tym, co posiada. Dobra materialne nabierają dla niego wartości, kiedy nadaje się im wymiar służebny¹.



1.10. ZAGROŻENIA

Zachwiana równowaga pomiędzy wartościami materialnymi a duchowymi kieruje młodego człowieka ku cywilizacji konsumpcyjnej², w której człowieka ocenia się po tym, co posiada. Dobrobyt materialny może stać się jedynym kryterium sensu życia i działania człowieka. Korzyści płynące z pracy stają się



¹ „Te właśnie podstawowe stwierdzenia o pracy wyłaniały się zawsze z zasobów chrześcijańskiej prawdy, zwłaszcza z samego orędzia «ewangelii pracy», stwarzając zrab nowego myślenia, wartościowania i postępowania ludzi. W epoce nowożytnej, od samego początku kształtowania się ery przemysłowej, chrześcijańska prawda o pracy musiała się przeciwstawić różnym kierunkom myślenia materialistycznego i ekonomistycznego”. LE 7.

² „Jedynym celem, który się bierze pod uwagę, jest własny dobrobyt materialny. tak zwana «jakość życia» jest interpretowana najczęściej lub wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nie uporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych – relacyjnych, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji”. EV 23.

ważniejsze niż dobro człowieka, a młodzież zaczyna cenić tylko tych, którzy imponują im wyłącznie rzeczami materialnymi. W ten sposób budowane relacje są nietrwałe i nie dają poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji.



II. PEDAGOG

2.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Pogoń za pieniądzem i utożsamianie dużej ilości nagromadzonych środków z sukcesem prowadzi często do wypalenia i zagubienia sensu. Pieniądz sam w sobie nie jest dobry ani zły. Istotne jest nasze podejście do niego. Wartości materialne współlistnieją z wartościami duchowymi – nie wykluczają się. Dobra materialne mają służyć dobru człowieka. Należy jednak pamiętać, że obowiązuje zasada prymatu osoby nad rzeczą.



2.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

Opowieść wigilijna to najbardziej znany utwór Karola Dickensa, który należy do cyklu tzw. opowieści bożonarodzeniowych. Przedstawia historię skąpego Scrooge'a, który po ukazaniu się trzech duchów przechodzi przemianę i zmienia swoją przyszłość.

– Wesołych świąt, wujaszku – niech cię Bóg błogosławi – ozwał się dźwięczny głos. Był to głos siostrzeńca Scrooge’a, który wpadł niespodziewanie, zacierając ręce.

– Ba – rzekł Scrooge. – Głupstwo!

– Święta Bożego Narodzenia, wujaszku, to nie głupstwo. Nie chciałeś tego zapewne powiedzieć?

– Owszem. Tak jest – rzekł Scrooge. – Wesołych świąt! Jakim prawem masz być wesoły? Co za powód, abyś się oddawał rujnującej wesołości? I tak jesteś dosyć ubogi.

– No, no! – odpowiedział siostrzeniec. – Jakimże prawem ty, wujaszku, jesteś smutny i kwaśny? Dlaczego nie zatapiasz się w tych nudnych rachunkach. I tak jesteś dosyć bogaty.

– Głupstwo – zawołał Scrooge, nie mając lepszej odpowiedzi. – Głupstwo!

– Nie gniewaj się, wujaszku!

– Jakże się tu nie gniewać, żyjąc na świecie pełnym głupców i takich jak ty wariatów?

Wesołych Świąt! Idźcie do licha z waszą wesołością! Czymże jest dla was Boże Narodzenie? Chwilą płacenia długów i rachunków, na które często nie macie pieniędzy. Musi wam przypominać, że jesteście rok starszymi, a nie bogatszymi o szeląg. Po sprawdzeniu ksiąg handlowych, przekonujecie się w tym dniu dowodnie, że w ciągu minionych dwunastu miesięcy żaden interes nie przyniósł wam zysku. Gdyby to zależało ode mnie – dodał z wzrastającym oburzeniem – to każdego głupca biegającego od domu do domu z okrzykiem „wesołych świąt” na ustach, wsadziłbym w kocioł, w którym gotuje się budyń, a potem pochował z gałązką choiny na sercu. Tak jest.

Ch. Dickens, *Opo-
wieść wigilijna*,
w: J. Kościerzyńska,
M. Chmiel, M. Szulc,
A. Gorzałczyńska-Mróż,
Nowe słowa na start!
Podręcznik do języka
polskiego dla klasy
siódmej szkoły podsta-
wowej, wyd. Nowa Era,
Warszawa 2017, s. 249.

Scrooge uważał, że tylko ludzie tak bogaci, jak on, mogą pozwolić sobie na świąteczną radość, a osoby biedne nie mają najmniejszych powodów do zadowolenia. Boże Narodzenie uważał za święto wymyślone przez głupców, którzy niczego w życiu nie osiągnęli. Dla Scrooge’a pieniądź stał się nadrzędną wartością. Ciągła chęć gromadzenia fortuny przysłoniła mu wartości takie jak rodzina, miłość, przyjaźń. Dopiero pod koniec życia dostrzegł swoje błędy i zaczął aktywnie to zmieniać. W Wigilijny poranek przekazał indyka swojemu pracow-

nikowi, oddał część pieniędzy dla potrzebujących, kupił dla dzieci prezenty, podwyższył swojemu pracownikowi pensję, zaczął opłacać leczenie Timiego. Człowiek stał się dla niego ważniejszy niż pieniądz, a celem życia nie było już gromadzenie środków, ale dzielenie się posiadanymi dobrami.



III. NAUCZANIE RELIGIJNE

3.1. NAUCZANIE PAPIESKIE



I dlatego też trzeba gruntownie śledzić wszystkie procesy rozwoju współczesnego, trzeba niejako przeświecić poszczególne jego etapy pod tym właśnie kątem widzenia. Chodzi o rozwój osób, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać. Chodzi o to, aby – jak to sformułował współczesny myśliciel, a powtórzył Sobór – nie tylko „więcej mieć”, ile „bardziej być”. Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich

panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego. Człowiek nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem produkcji, niewolnikiem swoich własnych wytworów. Cywilizacja o profilu czysto materialistycznym – z pewnością nieraz wbrew intencjom i założeniom swych pionierów – oddaje człowieka w niewolę. u korzenia współczesnej troski o człowieka leży z pewnością ta sprawa. Nie chodzi tu o abstrakcyjną odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek, ale o cały dynamizm życia i cywilizacji, o sens różnych poczynąń życia codziennego, a równocześnie założeń wielu programów cywilizacyjnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, ustrojowych i wielu innych.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 16, w: tegoż, *Encykliki*, t. 1, wyd. św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005, s. 27-28.

Opisana tu materialistyczna wizja prowadzi do prawdziwego zubożenia relacji między osobami. Szkodę ponoszą tu przede wszystkim kobiety, dzieci, chorzy lub cierpiący, starcy. Właściwe kryterium, które powinno przesądzać o uznaniu godności osoby – to znaczy kryterium szacunku, bezinteresowności i służby – zostaje zastąpione przez kryterium wydajności, funkcjonalności i przydatności: drugi człowiek jest ceniony nie za to, kim „jest”, ale za to, co „posiada, czego dokonuje i jakie przynosi korzyści”. Oznacza to panowanie silniejszego nad słabszym.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 23, w: tegoż, *Encykliki*, t. 2, wyd. św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005, s. 664.

Społeczeństwo dobrobytu, rozwinięte materialnie, ale przytłaczające dla duszy, nie jest ze swej natury ukierunkowane na autentyczny rozwój. Nowe formy zniewolenia przez narkotyki i rozpacz, w jaką popada tak wiele osób, znajdują wyjaśnienie nie tylko socjologiczne i psychologiczne, ale zasadniczo duchowe. Pustka, w jakiej dusza czuje się pozostawiona, mimo licznych terapii dla ciała i dla psychiki, przynosi cierpienie. Nie ma pełnego rozwoju i powszechnego dobra wspólnego bez dobra duchowego i moralnego osób, pojmowanych w ich pełni duszy i ciała.

Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, 76, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/caritas_in_veritate_29062009.html [dostęp: 17.07.2019].



3.2. PISMO ŚWIĘTE

Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! (Łk 16,13-14).

A oto zbliżył się do Niego pewien człowiek i zapytał: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?”. Odpowiedział mu: „Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania”. Zapytał Go: „Które?” Jezus odpowiedział: „Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!” Odrzekł Mu młodzieniec: „Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?” Jezus mu odpowiedział: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”. Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości (Mt 19,16-22).

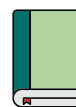
3.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Jezus nakazuje swoim uczniom, by przekładali Go nad wszystko i nad wszystkich, oraz proponuje im „wyrzeczenie się wszystkiego co posiadają”, ze względu na Niego i Ewangelię. Na krótko przed swą męką pokazał im przykład ubogiej wdowy jerozolimskiej, która ze swego niedostatku dała wszystko, co miała na utrzymanie. Wypełnienie zalecenia wolności serca wobec bogactw jest konieczne, by wejść do Królestwa niebieskiego (KKK 2544).



Por. KKK 2536; 2545;
2546; 2547.

IV. LITERATURA PRZEDMIOTU



Bednarek J., *Multimedia w kształceniu*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/caritas_in_veritate_29062009.html [dostęp: 17.07.2019].

Boulad H., *Mistyka a zaangażowanie społeczne*, wyd. WAM, Kraków 2002.

Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna*, wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.

Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, w: tegoż, *Encykliki*, t. 2, wyd. św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005, s. 642-752.

Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, w: tegoż, *Encykliki*, t. 1, wyd. św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005, s. 3-53.

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. Pallottinum, Poznań 2002.

Ogińska-Bulik N., *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży*, wyd. Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006.

Pachociński R., *Oświata XXI wieku. Kierunki przeobrażeń*, wyd. Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1999.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, wyd. Pallottinum, Poznań 2012.

Wawrzak-Chodaczek M., *Internet w społeczeństwie polskim. Możliwości jego wykorzystania i zagrożenia*, wyd. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2005.